BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2021 (LIII)
https://doi.org/10.36770/bp.650
ISSN 1640–7806 (print) ISSN 2544–8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl

Kacper Grajewski*
Uniwersytet w Białymstoku, Polska / University of Białystok, Poland
ORCID: 0000–0002–1199–6726

# Podróże Jarosława Iwaszkiewicza w kontekście etnokulturowym (dyskurs polsko-rosyjski). Na materiale *Dzienników* pisarza

Jarosław Iwaszkiewicz's travels in the ethno-cultural context (Polish-Russian discourse). On the material of the writer's *Dzienniki [Diaries]*

**Abstract:** Travels were an important part of Jarosław Iwaszkiewicz's life. One of the destinations he chose was the Soviet Union. These trips were usually of an official character, and less often – private. The writer meticulously noted down his impressions in his private *Dzienniki [Diaries],* and sometimes shared them with the Polish reader in columns and newspaper articles. The author of *Panny z Wilka [The Maids from Wilko]* masterfully immortalised the realities prevailing in the Soviet Union. Iwaszkiewicz's view of Russia, and St Petersburg in particular, is not the account of an ordinary tourist, because the writer perceived the world through the prism of literature, constantly confronting reality with literary images. This makes *Dzienniki* extremely interesting material for analysis. This article takes a journey across Russia, in the footsteps of Iwaszkiewicz, focuses on literary allusions, admiration of na-

* Kacper Grajewski – mgr, doktorant literaturoznawstwa na Uniwersytecie w Białymstoku, autor m.in. artykułu *Поэма с. А. Есенина «черный человек» в польских переводах и в оригинальном поэтическом творчестве* (2021).

ture and architecture, and pays special attention to the absurdities of the communist state.

**Keywords:** Jarosław Iwaszkiewicz, Rossica, comparatistics, discourse, travels, Russia, the USSR.

*Dzienniki*, będące częścią dorobku pisarskiego Jarosława Iwaszkiewicza, wykraczają poza ramy literaturocentryzmu. Są one ważnym polem do badań na płaszczyźnie komparatystyki kulturowej. Struktura gatunkowa *Dzienników* opiera się na wyraźnie zarysowanej funkcji decentrującej, pozwalającej na kompleksowe połączenie (w tekście) rozmaitych dyskursów, opisywanych obiektów czy denotatów. Dzięki temu możliwości modelujące *Dzienników* wykraczają daleko poza granice środków artystycznych i pozwalają ująć rzeczy w sposób bardziej globalny. Obiekt badań określa odpowiednie metody pracy z materiałem. W naszej sytuacji szczególne znaczenie ma podejście imagologiczne oraz elementy analizy etnokulturowej, antropologii literackiej i geopoetyki jako instrumentu służącego porównywaniu obrazu przestrzeni fizycznej do jego recepcji czytelniczej.

Iwaszkiewicz w świecie literaturoznawczym zasłynął nie tylko poprzez działalność pisarską i translatorską; ważnym wydarzeniem z punktu widzenia recepcji jego osoby oraz twórczości było pełne wydanie dzienników. Pisarz uprawiał diarystykę przez znaczną część życia – od czasów gimnazjalnej młodości aż do śmierci. *Dzienniki* stanowią świetne uzupełnienie biografii autora *Sławy i chwały*. Wśród rozmaitych poruszanych tu kwestii ważne miejsce zajmują w nich *rossica* – nawiązania do tematyki rosyjskiej – w kontekstach literackim, kulturowym, podróżniczym, osobistym i innych. Rosyjskość to koncept będący dla autora obiektem refleksji i przeżyć emocjonalnych. Warto podkreślić, że porównywanie konceptów albo załamanie narodowego obrazu świata w świadomości cudzoziemca jest przedmiotem transferu kulturowego jako kategorii komparatystyki.

Temat *rossików* Iwaszkiewicza był już nieraz poruszany przez badaczy polskich i zagranicznych. Pisali o nim między innymi Wiktor Choriew[1], Jele-

[1] В. А. Хорев, *Россия и Петербург Ярослава Ивашкевича*, [w:] tegoż, *Восприятие России и русской литературы польскими писателями*, Москва 2012, s. 181–206.

na Cybienko[2], Eugeniusz Sobol[3], Nel Bielniak[4], Piotr Drobniak[5] czy Andrzej Baranow[6]. Mimo istnienia niektórych prac, temat *rossików* w kontekście podróży na materiale dzienników Iwaszkiewicza nadal oferuje szerokie możliwości poznawcze.

Na polu gatunków literackich podróż występuje jako odrębna jednostka. W najprostszej definicji jest nią tekst opisujący wyprawę rzeczywistą lub fikcyjną[7]. Według *Słownika rodzajów i gatunków literackich* historia podróży sięga do dalekiej starożytności, a ściślej do XX wieku p.n.e., kiedy w Egipcie powstały *Przygody Sinuheta*, opisujące tułaczkę urzędnika dworskiego[8]. Rozważając natomiast podróż w kontekście diarystyki, należy wspomnieć o istnieniu specjalnego rodzaju dziennika – dziennika podróży[9], który często stanowi oddzielny utwór lub część dziennika intymnego. Nie jest on czystą relacją reporterską, lecz osobistą narracją wzbogaconą o rozmaite dygresje i refleksje[10]. Dorota Kozicka, rozważając kwestie formalno-gatunkowe „podróży intelektualnych", podkreślała ich synkretyzm i elastyczność w odniesieniu do procentowego udziału konkretnych elementów – otóż opisy podróży mogą zawierać pierwiastki eseju, reportażu oraz motywy autobiograficzne (elementy wspomnień, sposobu percepcji świata itd.). Wobec tego badaczka wyodrębniła trzy poziomy opisu „podróży intelektualnej": podstawowa war-

[2] Е. З. Цыбенко, *Ярослав Ивашкевич и русская литература*, [w:] tejże, *Из истории польско-русских литературных связей XIX–XX вв.*, Москва 1978, s. 239–268.

[3] E. Sobol, *Jarosław Iwaszkiewicz i literatura rosyjska*, Toruń 2014.

[4] N. Bielniak, *Rossica w listach Jarosława Iwaszkiewicza do żony z lat 1922–1926*, „Acta Polono-Ruthenica" 2019, t. 4, nr XXXIV, s. 103–114.

[5] P. Drobniak, *Rosja*, [w:] tegoż, *Jedność w różnorodności. Europa w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, Wrocław 2002.

[6] A. Baranow, *Dzienniki Jarosława Iwaszkiewicza a poszczególne aspekty nowoczesnej komparatystyki*, [w:] *Kalba ir kontekstai* VI (1) tomas 2 dalis, Vilnius 2014, s. 20–31.

[7] W. Ostrowski, *Podróż*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012, s. 722.

[8] Tamże.

[9] Przykładem klasycznych dzienników podróży jest *Dziennik* Michela de Montaigne'a z podróży do Włoch albo spisany przez ks. Jana Piotrowskiego *Dziennik wyprawy Stefana Batorego na Psków* (1581–1582).

[10] N. Lemann, *Dziennik*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*…, s. 245.

stwa dokumentarna, warstwa autobiograficzna i warstwa eseistyczna[11]. Wedle Kozickiej różnice między poszczególnymi tekstami polegają na proporcjach wymienionych składowych. Kontynuując jej rozważania, można dodać, że w przypadku pełnej redukcji warstwy autobiograficznej „podróż intelektualna" przejdzie do domeny tekstów w duchu przewodników turystycznych lub narracji popularnonaukowych.

Podróże można również rozpatrywać w kluczu semiotyki. Tę tradycję naukową reprezentują literaturoznawcy grupy moskiewsko-tartuskiej – Jurij Łotman, Władimir Toporow oraz podążający ich śladem Aleksander Etkind. Idee wymienionych badaczy związane są z nadaniem przestrzeni geograficznej znaczeń wartościujących i etycznych. W wyniku tego dokonuje się transformacja „poetyki przestrzeni do polityki miejsca"[12].

Wiedzę o świecie człowiek zdobywa przede wszystkim dzięki czytaniu lub słuchaniu opowieści innych, jest to poznanie intelektualne, metafizyczne. Podróżowanie zaś w wymiarze fizycznym, namacalnym, dzięki bodźcom sensorycznym, pozwala na konstruowanie przestrzennego modelu świata, ulokowanego w konkretnym miejscu osi czasowej i siatki przestrzennej. Ten typ poznania ma charakter zindywidualizowany. Wzbogacony jest bowiem o warstwę intymną (na sposób percepcji konkretnego miejsca wpływa na przykład samopoczucie obserwatora, warunki meteorologiczne, doświadczenie życiowe itd.).

Opisy wojaży Iwaszkiewicza (zarówno dziennikowe, jak i pozostałe – np. *Podróże do Polski*[13] albo *Książka o Sycylii*[14] czy też zbiór tekstów podróżniczych *Rachunki Włóczęgi*[15]) z pewnością można zaliczyć do „podróży intelektualnych". Pisma Iwaszkiewicza wyróżnia przede wszystkim bogactwo wątków – Henryk Krzeczkowski, recenzując *Książkę o Sycylii*, wyróżnił w jej treści rozważania estetyczne, refleksje historyczne, społeczne i polityczne

[11] D. Kozicka, *Dwudziestowieczne „podróże intelektualne". (Między esejem a autobiografią)*, „Teksty Drugie" 2003, nr 2–3, s. 54.

[12] E. Rybicka, *Od poetyki miejsca do polityki przestrzeni. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie" 2008, nr 4, s. 35–36.

[13] J. Iwaszkiewicz, *Podróże do Polski*, Poznań 2013.

[14] Tenże, *Książka o* Sycylii, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2020.

[15] Tenże, *Rachunki włóczęgi*, Warszawa 2016.

oraz „nić wspomnień osobistych”[16]. Podobne elementy w recenzji *Podróży do Polski* wyodrębniła Helena Zaworska[17]. Iwaszkiewiczowskie opisy podróży niewątpliwie wpisują się w krąg literatury, albowiem nie są one pozbawione walorów artystycznych, kryją w sobie na przykład malownicze opisy miejsc. Dodatkowo o intymnym wydźwięku wspomnianych tekstów decyduje wyraźna narracja pierwszoosobowa oraz aktywne stosowanie zaimków pierwszoosobowych. Użycie perspektywy intymistycznej wywołuje więc u czytelnika poczucie obcowania z tekstem będącym „szczerym wyznaniem”. Wartość estetyczna *Dzienników* potęgowana jest ponadto poprzez podejście imagologiczne przy rekonstrukcji „cudzych” (z pozycji świadomości przedstawiciela odmiennej kultury) toposów. Taka postawa sprzyja napięciu granic między światem autora a obiektami przez niego modelowanymi.

Celem niniejszego artykułu jest w głównej mierze analiza obrazu Rosji, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy etnokulturowej. W opisach swoich podróży pisarz znosi ramy dokumentarności, dochodząc w ten sposób do doskonałości w kreowaniu niemal fikcyjnych obrazów. To właśnie one odzwierciedlają autorski model świata, opierający się nie tylko na danych empirycznych, ale również na zakorzenionej w tradycji typologii tekstów miejskich, albo tak zwanej antropologii urbanistycznej.

Ważne miejsce w *Dziennikach* zajmuje Moskwa – to właśnie tam najczęściej odbywały się wszelkie kongresy i spotkania międzynarodowe. Da się zauważyć, że spojrzenie Iwaszkiewicza na Moskwę jako na megapolis rozmija się z zasadami opisu stolicy sformułowanymi jeszcze w XIX wieku.

Jeden z wcześniejszych wyjazdów Iwaszkiewicza do radzieckiej stolicy miał miejsce pod koniec roku 1955. Pisarz w *Dziennikach* nawiązał wówczas do warunków panujących w hotelu, skarżąc się na braki w zaopatrzeniu:

> W Moskwie we wstrząsającym swą szpetotą hotelu „Moskwa” wspaniały pokój z łazienką. W pokoju telewizor, w łazience nie ma papieru klozetowego, tylko strzępy gazety[18].

[16] Z cytowanej przez wydawcę recenzji H. Krzeczkowskiego, „Express Wieczorny” 1957, nr 3.

[17] H. Zaworska, *Z Polski – do Polski*, „Twórczość” 1978, nr 7.

[18] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1911–1955*, Warszawa 2007, s. 531.

Ten krótki fragment uwypukla kontrastowość sowieckich realiów – z jednej strony opisuje monumentalny budynek będący przykładem architektury stalinowskiej, luksusowy pokój wyposażony w łazienkę i telewizor (co w latach pięćdziesiątych nie było często spotykane), a z drugiej – brak podstawowych środków higieny osobistej. Następnie diarysta dodał, iż w restauracji wspomnianego hotelu większość pozycji z karty dań była niedostępna. Iwaszkiewicz nie krył zdziwienia, gdy zaproponowano mu „antrykot z kury", wszak antrykot według tradycyjnej kuchni francuskiej jest mięsem wołowym (z fr. *entrecôte*, powstało od *entre les côtes* – „między żebrami"). W zaprezentowany sposób przy pomocy konkretnych mikroobrazów autor rekonstruuje świat sprzeczności, oparty na kontrastach. Zgodnie z koncepcją Jerzego Faryno, warstwa przedmiotów i rzeczy dzieła literackiego odzwierciedla zjawiska życia społecznego i kulturowego[19]. Owe przedmioty wypełniają funkcję znaków szczegółowo modelowanego tła, będącego najwyraźniejszym poziomem mikropoetyki.

W zapisie podsumowującym pobyt na III Zjeździe Pisarzy Związku Radzieckiego w maju 1959 roku diarysta zanotował: „Moskwa zawsze taka sama. Tylko z Hanią wydawała mi się inna"[20]. W tym fragmencie wizja Moskwy oficjalnej zostaje wzbogacona o recepcję subiektywną, uwarunkowaną towarzystwem bliskiej osoby. Iwaszkiewicz odwołuje się do podróży z lipca 1958 roku, kiedy wraz z żoną odwiedził Rosję i Ukrainę. Wyjazd miał dwojaki charakter – sentymentalny i oficjalny. Część oficjalna zakładała omówienie spraw współpracy pomiędzy „Twórczością" a miesięcznikiem „*Октябрь*", zaś wymiar prywatny polegał na odwiedzaniu miejsc pamięci autobiograficznej. Była to więc podróż „w krainę przeszłości"[21]. Władimir Frołow w książce *Воспоминания о Ярославе Ивашкевиче* pisał: «с первых же встреч с ним меня тянуло к нему, и мы не расставались часами, ходили по Москве, плутали в арбатских переулках, разыскивая дом, где в свои детские годы жила Анна Станиславовна»[22] [„dosłownie od pierw-

[19] Е. Фарино, *Введение в литературоведение*, Санкт-Петербург 2004, s. 374–424.

[20] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1956–1963*, Warszawa 2010, s. 281.

[21] Tenże, *Spacer po Dnieprze*, „Twórczość" 1958, nr 9, s. 161.

[22] В. Фролов, *Врожденное стремление к счастью…*, [w:] *Воспоминания о Ярославе Ивашкевиче* сост. В. М. Борисов, Москва 1987, s. 64.

szego spotkania odczuwałem do niego pociąg, nie rozstawaliśmy się całymi godzinami, chodziliśmy po Moskwie, błądziliśmy w arbackich zaułkach, poszukując domu, gdzie w dzieciństwie mieszkała Anna Stanisławowna"[23] – tłum. K. G.]. Dodatkowo Frołow wspominał o zwiedzaniu cmentarza Nowodziewiczego, gdzie przy mogile Antona Czechowa Iwaszkiewicz „zamarł" i „długo stał, milcząc". Sentymentalne spacery po Moskwie w poszukiwaniu dawnych miejsc stanowiły próbę rekonstrukcji przeszłości na poziomie emocjonalnym. Są one przykładem transformacji obiektywnej rzeczywistości do percepcji subiektywnej.

Na przełomie stycznia i lutego 1960 roku Iwaszkiewicz gościł w Moskwie na uroczystościach związanych ze stuleciem urodzin Antona Czechowa[24]. W notatce z 30 stycznia 1960 roku diarysta szczególną uwagą obdarzył tematy gastronomiczne. Iwaszkiewicz zanotował, że w antrakcie uroczystej akademii został zaproszony za kulisy loży państwowej, gdzie spotkał partyjnych dygnitarzy oraz Konstantina Fiedina i amerykańskiego artystę Paula Robesona. Autor *Panien z Wilka* z dużą dokładnością opisał zawartość bogato zastawionego stołu, co zarazem stanowi znaczny kontrast w stosunku do relacji o omawianej wcześniej restauracji:

> Na stole były zastawione zakąski, których nikt nie jadł. Było tam wszystko, czego można dostać w Związku, kawior stał wzgardliwie na boku. Zwróciły moją uwagę olbrzymie rzodkiewki, czerwone jak nasze zwyczajne [...]; owoce ustawione w dwóch piramidach, bardzo wysokich, były tam rozmaite rodzaje pomarańcz, mandarynek, banany i wspaniałe białe winogrona (niecieplarniane). [...] Kolację podano na chybcika, ale bardzo sprawnie. Naprzód podano małą rybę faszerowaną, ale farsz tak pomieszany z zielenią, że ryba wydawała się zielona, chyba to był szczypiorek. Potem były pierożki z pieczarkami, z sosem pieczarkowym. Potem podano jakąś dziwną potrawę: pod skrzydełkiem

[23] Chodzi o Annę Iwaszkiewicz, córkę Stanisława Wilhelma Lilpopa. Stanisławowna to imię odojcowskie, które w języku rosyjskim w połączeniu z imieniem stanowi podstawowy zwrot grzecznościowy.

[24] Uroczystości ku czci Antona Czechowa w stulecie jego urodzin obchodzono również w Warszawie. Jarosław Iwaszkiewicz na tę okazję napisał przemówienie, przybliżające osobę i twórczość rosyjskiego mistrza słowa. Tekst przemówienia ukazał się dodatkowo pod tytułem *Czechow 1860–1960* w gazecie „Nowa Kultura" 1960, nr 5 (514), Rok XI.

> z takiego ciasta jak maca zapiekane małe kotleciki baranie w kształcie kiełbasek, na łożu łazanek z takiego samego macowego ciasta. [...]. Potem podali małe kotleciki – były to jabłka w cieście wykrojone z dużego blatu. Przygotowano kawę, na stole stały wspaniałe ciastka i cukry, ale nie zdążyliśmy tego nawet ruszyć[25].

Oczywiście, nie trzeba podkreślać, że tak wyszukane produkty i dania pozostawały poza dostępem szeregowego radzieckiego obywatela – zarezerwowane były one jedynie dla specjalnych gości i wysoko postawionych osób. Wykorzystane przez autora kody gastronomiczne wypełniają w tekście funkcję emblematyczną, z ich pomocą Iwaszkiewicz ilustruje tendencje kulturowe omawianych czasów. Szczegółowe opisy serwowanych dań jednocześnie reprezentują gościnność jako rytuał, model zachowania w tym albo innym typie społeczeństwa. Prócz tego zastosowanie motywów gastronomicznych świetnie odzwierciedla tamtą epokę historyczno-kulturową[26].

Podążając śladami rosyjskich podróży Iwaszkiewicza, natrafiamy między innymi na zapis z 8 maja 1961 roku, w którym pisarz relacjonuje pobyt w Moskwie w dniach 21–28 kwietnia. Rosyjską stolicę diarysta odwiedził wówczas razem z Janem Brzechwą w celu omówienia współpracy pomiędzy polskim a radzieckim związkiem pisarzy. Autorowi *Czerwonych tarcz* szczególnie przypadł do gustu odmieniony styl przyjmowania gości zagranicznych – zamiast oficjalnych bankietów, spotkania przybrały charakter bardziej kameralny:

> W ciągu tygodnia nie byłem ani razu w teatrze, natomiast byłem na sześciu prywatnych przyjęciach i dwóch oficjalnych. Bardzo się z tego cieszyłem[27].

[25] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1956–1963*…, s. 352.

[26] Więcej na ten temat pisali: A. Kopka, *Pytanie o gościnność w filozofii Jacquesa Derridy*, „Folia Philosophica" 2014, T. 32, s. 319–335; С. Н. Зенкин, *Гостеприимство: к антропологическому и литературному определению*, [w:] *Традиционные и современные модели гостеприимства. Материалы российско-французской конференции*, Москва 2004, s. 165–183.

[27] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1956–1963*…, s. 462.

Pisarz gościł u państwa Ogniewów[28], Staniukowiczów[29], u Bełzy[30], Fiedina[31], Erenburga[32], w ambasadzie, gdzie spotkał Furcewą[33] i Koniewa[34] oraz na przyjęciu w Związku Pisarzy. W opisie tej podróży diarysta swoją uwagę skupia przede wszystkim na krajobrazach przestrzeni indywidualnych.

Goszcząc w willi Fiedina, Iwaszkiewicz był pod wrażeniem malowniczości rosyjskiej przyrody:

> Z tarasu willi Fiedina roztacza się szalenie ruski widok, na laski świerkowe i brzozowe, na takie pagórki nad rzeczkami, jakie tylko tam są. Widać też bardzo ładną cerkiewkę kolorową, odnowioną, podobno z czasów Iwana Groźnego […]. Zaraz obok cmentarz na *kosogorze*[35], a na cmentarzu trzy duże sosny jak trzy palmy. Tam leży Borys Pasternak[36].

Diarysta miał skłonność do odbioru realnego świata przez pryzmat doświadczeń literackich – odwiedziny konkretnych miejsc często były kluczem do przypomnienia ich obrazu w formie realizacji artystycznych. Przykładem takiego podejścia wydaje się opis drogi do posiadłości Ilji Erenburga: „Jedzie się raczej złą drogą (ostatni kawałek wręcz koszmarny), obok zrujnowanego klasztoru Nowyj Jerusalim[37], opisanego przez Czechowa"[38]. Klasztor znajdujący się w podmo-

[28] Władimir Ogniew (1923–2017) – rosyjski krytyk literacki, prozaik i scenarzysta.

[29] Kirił Staniukowicz (1915–1989) – radziecki naukowiec, astronom.

[30] Igor Bełza (1904–1994) – radziecki muzykolog, kompozytor i literaturoznawca.

[31] Konstantin Fiedin (1892–1977) – radziecki pisarz i dziennikarz.

[32] Ilia Erenburg (1891–1967) – rosyjski pisarz, poeta, publicysta.

[33] Jekatierina Furcewa (1910–1974) – radziecka działaczka państwowa i partyjna. W latach 1960–1974 zajmowała stanowisko ministra kultury ZSRR.

[34] Iwan Koniew (1897–1973) – marszałek Związku Radzieckiego, dowódca wojskowy. Pod jego dowództwem Pierwszy Front Ukraiński Armii Czerwonej wyzwolił Kraków 18 stycznia 1945 roku.

[35] Pasternak spoczywa na cmentarzu w Pieriediełkino (z ros. Переделкинское кладбище). Kosogor (z ros. косогор) – „zbocze góry".

[36] Tamże, s. 463.

[37] Nowe Jeruzalem – monaster prawosławny założony przez patriarchę Nikona w XVII wieku w podmoskiewskiej miejscowości Istra. Główna świątynia stanowi upiększoną kopię Bazyliki Grobu Pańskiego z Jerozolimy. O przepychu świątyni świadczył plan wykonania 365 ołtarzy, aby w ciągu roku liturgicznego każdego dnia celebra odbywała się przy innym.

[38] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1956–1963*…, s. 463.

skiewskiej Istrze został mocno uszkodzony przez wojska faszystowskie podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w roku 1941; następnie odbudowany w latach 70.–90. i w 2000. Powiązania Czechowa z Nowym Jeruzalem sięgają roku 1884, kiedy rosyjski mistrz słowa zakończył studia medyczne i rozpoczął pracę w szpitalu w Woskriesiensku[39]. Iwaszkiewiczowi najprawdopodobniej chodziło o list Antona Czechowa do Nikołaja Aleksandrowicza Lejkina[40] z 25 lipca 1884 roku:

> Mieszkam teraz w Nowej Jerozolimie... Żyję z aplombem, bo czuję w swojej kieszeni paszport lekarski. Przyroda wokół jest wspaniała. Przestrzeń i całkowity brak letników. Grzyby, łowienie ryb i szpital ziemski. Monaster pełen poezji. Stojąc na nocnym czuwaniu, w półmroku krużganków i sklepień, obmyślam tematy dla „słodkich dźwięków"[41]. Tematów mam wiele, ale pisać zgoła nie jestem w stanie...[42] [tłum. K. G.].

Dzięki pośrednictwu tekstualnemu Czechowa w świecie autorskim Iwaszkiewicza uwidoczniona zostaje rola metafor związanych z wizją Jerozolimy.

Kolejną wzmiankę o Moskwie Iwaszkiewicz zawarł w zapisie z 17 października 1962 roku. Diarysta zanotował bowiem fakt otrzymania kartki pocztowej od swojej córki przebywającej wówczas w ZSRR. Maria pochwaliła rosyjską gościnność oraz zakomunikowała ojcu, że miewa się dobrze. Autor *Pasji błędomierskich*, podsumowując, zapisał:

> [...] dla nich [Rosjan – przyp. K. G.] istnieją rzeczy na poważno, większość spraw traktują na poważno [...]. I dlatego w gruncie rzeczy lubię pojechać do Moskwy[43].

W taki sposób rola Moskwy w świecie Iwaszkiewicza podlega pewnej idealizacji, zostaje wzbogacona o cechy pozytywne. W tym momencie autorskie

[39] Woskriesiensk – nazwa miasta Istra w latach 1781–1930.

[40] Nikołaj Aleksandrowicz Lejkin (1841–1906) – rosyjski pisarz i wydawca.

[41] Cytat z wiersza Aleksandra Puszkina *Poeta i tłum*.

[42] Fragment z listu Antona Czechowa do Nikołaja Lejkina. Zob. А. П. Чехов, *Письмо Лейкину Н. А., 25 июня 1884 г. Воскресенск*, [w:] tegoż, *Полное собрание сочинений и писем: В 30 т. Письма: В 12 т.*, Moskwa 1974–1983, *Т. 1. Письма*: *1875–1886*, Moskwa 1974, s. 113.

[43] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1956–1963*..., s. 540.

intonacje dalekie są od ironii czy lekkomyślnego stosunku do rosyjskiej stolicy. Przykład ten prezentuje sytuację zbieżności pomiędzy subiektywnym spojrzeniem podróżującego cudzoziemca a samoidentyfikacją przestrzenną moskwiczan. Dzięki temu zredukowane zostaje napięcie w opozycji swój – obcy.

Relacja z innej podróży do stolicy Związku Radzieckiego pojawia się w zapisie z 11 kwietnia 1964 roku. Na początku grudnia poprzedniego roku diarysta odwiedził Moskwę, by uczestniczyć w konferencji poświęconej obronie światowego pokoju. Jarosław Iwaszkiewicz źle wspominał ten wyjazd, głównie z powodu warunków wypłaty tantiem za książki:

> W grudniu pobyt w Moskwie, uciążliwy i jak zwykle trochę upokarzający. Raczyli wypłacić za książki około 3000 rubli[44], trzeba było to wydać w dwa dni. Kupiłem futra Marysi i Hani. Nieprzyjemne takie kupowanie, jak gdyby te pieniądze mi się nie należały – takie wrażenie, że mi je dają nie za książki, za coś. To obrzydliwe[45].

Takie restrykcje wobec wypłat honorariów wynikać mogły z ówczesnej koniunktury radzieckiej ekonomiki, obarczonej ciągłymi kryzysami. Notatka ta prezentuje realistyczne spojrzenie na warunki codzienności radzieckiej, która jest niezrozumiała z punktu widzenia nosiciela europejskiej świadomości kulturowej. W tym fragmencie opozycja swój – obcy zostaje uwydatniona, albowiem narracja obserwatora od tonów panegirycznych (wcześniejszy przykład) przechodzi do ostrej krytyki i wzburzenia emocjonalnego. Tym sposobem pozycja etnokulturowa i mentalna pisarza staje się bardziej ustrukturalizowana.

Inna podróż, wzmiankowana w *Dziennikach*, miała miejsce pod koniec maja 1967 roku, kiedy oprócz stolicy diarysta odwiedził miasta należące do Złotego Pierścienia Rosji. Iwaszkiewicz zachwycił się nie tylko pejzażami, ale i piękną pogodą:

> Tydzień w Moskwie – w tym dwa dni cudownej podróży do „starej Rusi", Zagorsk[46], Rostow Wielikij, Peresławl Zalesskij, wreszcie Jarosławl, coś tak pięknego w dwa

[44] Ówczesne średnie miesięczne wynagrodzenie w ZSRR wynosiło około 140 rubli. Samochód marki Moskwicz 403 w roku 1964 kosztował 3600 rubli.

[45] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*, Warszawa 2011, s. 38–39.

[46] Siergijew Posad w latach 1930–1991 nosił nazwę Zagorsk.

> czerwcowe, nie majowe dni upału, z bzami w kwiatach i z tymi nadzwyczajnymi cerkwiami. Rostow nad jeziorem i cały w „ogrodzeniu" jak ze starej opery czy jakiejś nieistniejącej powieści (może by napisać?) z czasów oblężenia Zagorska przez Polaków[47].

Podróż tę diarysta dokładniej opisał w felietonie *Kamienne klechdy*[48], w którym opowiada o książce Michaiła Rapowa – *Каменные сказы*[49], poświęconej zabytkom Złotego Pierścienia Rosji.

W *Kamiennych klechdach* Iwaszkiewicz chwalił zarówno staroruskich mistrzów budownictwa, jak i radzieckich restauratorów zatroskanych o odbudowę i ochronę perełek dawnej architektury. W zakończeniu felietonu pisarz apelował, aby „dzieła artystów ruskich zaginione na dalekiej prowincji" zostały otworzone przed światem, są one bowiem pełnowartościowymi osiągnięciami dziedzictwa europejskiego. Przy spotkaniach z rosyjskimi pejzażami i architekturą diaryście towarzyszyły emocje nie mniejsze od wywołanych przez spacery po uliczkach włoskich czy francuskich miast. I faktycznie, w dzisiejszych czasach miasta Złotego Pierścienia Rosji są jedną z bardziej rozpoznawalnych atrakcji turystycznych Europy Wschodniej.

Kontemplując dawne budowle, Iwaszkiewicz doszukiwał się porządku, określonej koncepcji, czasami dochodziło do aluzji muzycznych:

> [...] podziwiać należy urbanistyczne koncepcje tych starodawnych artystów. Miasta, kremle, cerkwie stawiane nad brzegami jezior czy rzek całościowe kompozycje o zadziwiającym efekcie. Tak na przykład w Jarosławlu szereg cerkwi stojących nad brzegami rzeczki Kotorośli, która wpada do Wołgi, stanowi rytmiczny, jakby muzyczny ciąg. Coraz to zmniejszające się budynki, mniej więcej powtarzające swą strukturę, oddzielone jednakowymi przestrzeniami dają (wraz ze swoim odbiciem w wodzie) niezwykłe wrażenie[50].

47 Tamże, s. 152.

48 Tenże, *Kamienne klechdy*, [w:] tegoż, *Ludzie i książki*, Warszawa 1971, s. 349–353.

49 М. А. Рапов, *Каменные сказы*, Ярославль 1972.

50 J. Iwaszkiewicz, *Kamienne klechdy*…, s. 351.

Możliwe, że skojarzenia muzyczne wynikają z pewnych faktów biografii pisarza – Jarosław Iwaszkiewicz miał za sobą próby kompozytorskie oraz studia w klasie fortepianu konserwatorium kijowskiego[51].

W omawianym fragmencie *Dzienników* Iwaszkiewicz dołącza z kolei do tradycji tworzenia i sposobu rozumienia tekstu prowincjalnego kultury rosyjskiej. Prowincja to szczególna przestrzeń, gdzie w zatajeniu drzemią potencjalne bogactwa kultury[52]. Występuje ona bowiem jako swojego rodzaju centrum mające zespół charakterystycznych cech kulturowych i narodowych. Szczególnie dotyczy to kultury rosyjskiej, która ze swej natury należy do kultur tradycyjnych. Właśnie tym prowincja wyróżnia się na tle dehumanizującej stolicy.

W podobnym duchu Iwaszkiewicz relacjonował podróż z lipca 1969 roku. W zapisie z 9 lipca tegoż roku rzuca się w oczy olbrzymi kontrast w opisie stolicy i miejscowości ościennych – prowincji. Dla pisarza Moskwa jawi się jako mrowisko, miasto bezładne, wprost uprzedmiotawiające człowieka:

> Nigdy jeszcze może nie odczułem koszmaru tego miasta i tego nastroju, co tym razem. Resztki wdzięków, jeśli jeszcze kiedy były, to znikły i jest tylko ten moloch, który miele wszystkich ludzi, gniecie na miazgę i na nic ludzkiego nie ma tu miejsca. […] Odczłowieczenie wszystkiego, nonsens nieludzkiej architektury i nieludzkiego życia tego mrowiska gigantycznego i niezmierzonego[53].

Źródła konceptu miasta jako mrowiska sięgają czasów starożytnych. Zagęszczenie, nagromadzenie i chaotyczność to cechy przestrzeni dużego miasta, miejsca współistnienia reprezentantów różnych narodów, poglądów i orientacji życiowych. Myśl ta genetycznie nawiązuje do wyobrażenia o mieście jako o dawnej nierządnicy albo Wieży Babel. Oprócz tego mrowisko stanowi analogię do Arki Noego – obrazu pstrokacizny i ludzkiej różnorodności. Z tym obrazem Władimir Toporow wiąże przestrzeń Petersburga[54].

[51] M. Radziwon, *Iwaszkiewicz. Pisarz po katastrofie*, T. 1, Warszawa 2010, s. 38.

[52] Podejście do prowincji jako centrum prezentuje: J. Ławski, *Zygmunt Gloger: prowincja jako centrum świata*, „Bibliotekarz Podlaski" 2015, T. 31, nr 2, s. 25–39.

[53] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*, s. 221.

[54] Patrz: przyp. 71, [w:] В. Н. Топоров, *Петербургский текст русской литературы. Избранные труды*, Санкт-Петербург 2003, s. 102.

Podczas tej samej podróży diarysta odwiedził również Władimir i Suzdal, które przedstawił w zgoła odmiennych, pełnych zachwytu odcieniach:

> [...] moment wyjścia przed Dymitrowski Sobór we Włodzimierzu – stojący na górce, na zielonej trawie taki cudowny, niezapomniany. Potem cały Suzdal, o tym trzeba by bardzo długo pisać i wreszcie to, o czym marzyłem przez tyle lat: Pokrow na Nerli, jedno z najcudowniejszych zjawisk architektonicznych, zjawisk przyrody niejako, to położenie nad rzeką, nad łąkami, w odosobnieniu, to wprost cudowne[55].

Niedługo potem autor *Czerwonych tarcz* napisał felieton o cerkwi na Nerli dla „Życia Warszawy": „Ale felieton o cerkwi na Nerli jeszcze dziś napisałem – i wcale ciekawy"[56].

Warto porównać dwie realizacje opisu tej podróży – pierwsza uwieczniona jest w *Dziennikach*, druga zaś we wspomnianym felietonie. Pisarz za życia nie planował publikacji swoich diariuszy, dlatego mógł nieskrępowanie wypowiadać się w nich o Moskwie. W felietonie z kolei, ze względu na jego publiczny charakter, artysta wyraził się w sposób bardziej dyplomatyczny: „zmęczyły mnie polskie uroczystości w Moskwie, wystawy, wieczory literackie"[57]. W tekście Iwaszkiewicz opisał swoją radość z odwiedzin wspomnianej świątyni, którą znał jedynie z książek[58] i fotografii: „Pokrow na Nerli przeszła moje oczekiwania. Tutaj właśnie przeżyłem dosłownie konfrontację opisu z rzeczywistością"[59].

Opis Moskwy, podobny do poprzedniego, pojawia się natomiast w notatce z 28 kwietnia 1970 roku. Diarysta stolicę ZSRR przedstawił tam w następujący sposób:

[55] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*, s. 222.

[56] Tamże, s. 224.

[57] Tenże, *Pokrow na Nerli*, [w:] tegoż, *Rachunki włóczęgi*, Warszawa 2016, s. 131.

[58] Jarosław Iwaszkiewicz żywo interesował się architekturą ruskiego średniowiecza. W *Pokrowi na Nerli* diarysta o książce Н. Н. Воронина – *Зодчество Северо-Восточной Руси XII–XV веков* pisał: „Wspaniała ta praca […] jest od paru lat moją ulubioną lekturą. Co więcej, jest ona moim przewodnikiem".

[59] Tenże, *Pokrow na Nerli*, s. 131.

> [Moskwa – przyp. K. G.] Potwornie mnie zmęczyła swoją wielkością, ilością ludzi, mnóstwem słów i zaklinaniem wszystkiego w formuły. Nagroda Leninowska[60] spadła na mnie jak śnieg w lecie. Nie oczekiwałem tego zupełnie[61].

Inna, podobna wzmianka o radzieckiej stolicy pojawia się w zapisie z 21 czerwca 1976 roku[62]:

> Jest wieczór, dziewiąta godzina (tutejsza) i siedzę sam jeden w hotelu, rozpamiętując nietutejszą nudę. Zjazd pisarzy, referat Markowa i banały, które się słyszy i które wypowiada, a które nie mają żadnego znaczenia[63].

W przywołanych fragmentach diarysta krytykuje radziecką rzeczywistość opartą na normatywach państwa socjalistycznego, utartych schematach zachowań i pustych figurach retorycznych.

Omawiając pierwszy kontakt Iwaszkiewicza z rosyjską prowincją, warto cofnąć się w czasie do stycznia roku 1916. W tym czasie przyszły autor *Zmowy mężczyzn* uczęszczał na studia prawnicze w Kijowie. Z powodu zbliżającego się do miasta frontu wojennego najważniejsze instytucje zostały ewakuowane w głąb Rosji, uniwersytet tymczasowo ulokowano w Saratowie. We wspomnieniach Iwaszkiewicz notuje: „w styczniu 1916 roku musiałem pojechać za uniwersytetem, aby zdać kilka egzaminów”[64]. Zetknięcie z „prawdziwą Rosją” na długo zapadło w pamięć artyście: „to jedna z najciekawszych moich podróży, otarcie się po raz pierwszy o prawdziwą «głęboką» Rosję i zrozumienie wielkiego kontrastu, jaki pomiędzy Rosją a Ukrainą istnieje”[65]. Iwaszkiewiczowski model świata komponowany jest z udziałem jego doświadczeń

[60] W 1970 roku Jarosław Iwaszkiewicz został odznaczony Międzynarodową Leninowską Nagrodą za Umacnianie Pokoju Pomiędzy Narodami (ros. Международная Ленинская премия «За укрепление мира между народами»). Pisarz odebrał odznaczenie podczas uroczystości związanych ze 100-leciem urodzin Lenina.

[61] Tenże, *Dzienniki 1964–1980*, s. 251.

[62] Iwaszkiewicz w dniach 21–25 czerwca 1976 roku gościł na VI Zjeździe Pisarzy Radzieckich.

[63] Tamże, s. 479.

[64] Tenże, *Książka moich wspomnień*, Kraków–Wrocław 1968, s. 155.

[65] Tamże.

czytelniczych; można powiedzieć, że do siatki kartograficznej diarysta przytwierdza obrazki z dzieł literackich:

> Cała istota rosyjskości, coś z *Obrywu* Gonczarowa i jego «wielikoj babuszki Rossiji» drzemało w tych uliczkach z willami i osobniakami, położonymi na urwiskach, w różowych kupieckich domkach z wieżyczkami – jednym słowem, było to coś z tego, co weszło potem jako fikcyjny Astrachań[66] do mojej *Ucieczki z Bagdadu*[67].

W powyższym fragmencie Iwaszkiewicz dołącza do tradycji recepcji Rosji w kluczu kryzysu. Metaforą jej przejścia od jednego stanu do innego, czasowego zawieszenia imperium w stanie tragedii, jest *Urwisko*, obraz niezmiernie mitopoetyczny, utworzony przez Iwana Gonczarowa w powieści pod takim samym tytułem. Obrazy użyte przez Iwaszkiewicza stanowią ścisłe nawiązanie intertekstualne do drugiej części *Urwiska*. W dodatku podejrzewamy, że reminiscencje diarysty do tekstu Gonczarowa nie pojawiły się znikąd – rosyjski klasyk w opisie prowincjonalnego miasteczka wymienia bowiem ulicę Saratowską. Topos ten u Iwaszkiewicza wywołał ciąg skojarzeń, pisarz w uliczkach i zaułkach Saratowa dostrzegał obumarłość i opuszczenie, znane mu z lektury *Urwiska*:

> Над городом лежало оцепенение покоя, штиль на суше, какой бывает на море, штиль широкой, степной, сельской и городской русской жизни. Это не город, а кладбище, как все эти города[68].
> („Miasto zastygło w spokoju, flauta[69] na lądzie, jaka bywa tylko na morzu, flauta bezkresnego, stepowego, sielskiego i miejskiego rosyjskiego życia. To nie miasto, a cmentarz, tak jak wszystkie te miasta" [tłum. K. G.]).

W opisach dwóch autorów uwagę zwraca podobieństwo tekstualne – wykorzystują oni metaforę snu (z ros. кладбище – „drzemie") do opisu miasta jako

[66] Jedną z inspiracji do napisania *Ucieczki do Bagdadu* był wyjazd Iwaszkiewicza do Saratowa. Więcej na ten temat pisze L. Suchomłynow, *W poszukiwaniu własnego «ego»: nowe odczytanie powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Ucieczka do Bagdadu"*, „Postscriptum Polonistyczne" 2009, nr 1 (3), s. 63–73.

[67] J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, s. 155.

[68] И. А. Гончаров, *Обрыв*, Москва 1980, s. 185.

[69] Flauta, sztil – (cisza morska) termin żeglarski oznaczający bezwietrzną pogodę.

organizmu, antropomorfizując go. Oprócz tego dany opis nosi wymiar symboliczny, gdyż przedstawione miasteczko prowincjonalne to odzwierciedlenie całej Rosji. Jak pisze Artur Malinowski:

> Model świata z *Urwiska* w znacznym stopniu zmienił strukturę opisu obyczajów. Antyteza przestrzenna „mały-wielki świat" podlega interpretacji w kontekście symbolicznym, powiązanym z poszukiwaniami duchowymi bohaterów i odnalezieniem przez nich swej istoty. [tłum. K. G.][70]

Jednak w przeciwieństwie do Gonczarowa wizerunek Saratowa u Iwaszkiewicza jest bardziej ożywiony: „kipiał wtedy życiem młodzieży zgromadzonej w kilku wyższych zakładach naukowych, ewakuowanych tutaj"[71], w dalszej części pisarz wspomniał o życiu kulturalnym prowincji – teatr, kabaret. Bez wątpienia, to właśnie napływowi studenci w znacznej mierze przyczynili się do obudzenia ówczesnego miasta nad Wołgą: „Zresztą Saratów był do tego stopnia opanowany przez młodzież uniwersytecką, że nawet oficerowie, owocześni bohaterowie frontu, nie odgrywali w nim wielkiej roli"[72]. Inną przyczyną rozwoju życia miejskiego były procesy urbanizacyjne – Saratów czasów *Obrywu* był zamieszkiwany przez około 85 tysięcy ludzi, a w czasie, kiedy był tam Iwaszkiewicz – około 230 tysięcy[73].

W doświadczeniach Iwaszkiewicza ważnym wyjazdem jest podróż do Moskwy i Leningradu w lipcu 1970 roku, która w *Dziennikach* jest praktycznie przemilczana: „Nie chce się pisać, nie chce się wspominać, mówić o podróżach (chociażby tak uroczych jak ta z dziećmi do Moskwy i Leningradu – to była prawdziwa podróż!), tylko się chce oddychać"[74].

Znaczenie tej podróży w twórczości Iwaszkiewicza jest zgoła większe od pozostałych – stała się ona bowiem inspiracją do powstania cyklu szki-

[70] А. Т. Малиновский, *Жанровые особенности романа Гончарова «Обрыв»*, [w:] *Проблеми сучасного літературознавства. Збірник наукових праць*, Вип. 4, Одеса 1999, s. 154.

[71] J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*…, s. 156.

[72] Tamże.

[73] *Народная энциклопедия «Мой город»*, hasło: *Саратов*, URL: http://www.mojgorod.ru/saratov_obl/saratov/index.html [dostęp: 1.06.2021].

[74] J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*, s. 283.

ców literackich pod tytułem *Petersburg*. Pomysł ten zrodził się od razu po powrocie do kraju:

> Bardzo bym chciał napisać *Podróż sentymentalną z Moskwy do Petersburga*, ale to piekielnie trudno, nie dać się omamić dostojewszczyzną [...] bo to jest trochę łatwizna, trochę Graham Green, a istota Rosji, zwłaszcza teraz, zupełnie na czymś innym polega[75].

Diarysta pragnął jak najlepiej wczuć się w ducha rosyjskiej kultury, aby późniejszy tekst nie był przekłamany:

> Może posiedzieć trochę tam u nich, żeby napisać coś, co by było nie tylko dla nas, ale i dla nich [...]. Oczywiście chodzi o kulturę – o Błoka np. i jego mieszkanie „na Priażkie", o cmentarz Aleksandro-Newskiej Ławry, o fortecę Piotra i Pawła, o Kościuszkę i Suworowa, o czym mówił piękny Simonow[76].

W *Dziennikach* pojawiają się kulisy powstawania zbioru *Petersburg*; na przykład 27 września 1971 roku diarysta zanotował: „*Puszkina*[77] napisałem, ale słaby"[78]. W innym zapisie Iwaszkiewicz stwierdził, że wspomniany zbiór esejów nie może być opublikowany w ZSRR w całości ze względów ideologicznych:

> Mówiono dużo o mojej twórczości. Maja[79] o *Petersburgu*, z którego niestety nic oprócz *Radiszczewa* nie może być drukowane tu, ale mówiła [...] o obfitości myśli zawartych w tych esejach. Nie bardzo rozumiem co to znaczy, ale dobrze, że tak to odbierają[80].

[75] Tamże, s. 284.

[76] Tamże.

[77] Chodzi o szkic *Puszkin* ze zbioru *Petersburg*.

[78] Tenże, *Dzienniki 1964–1980*, s. 295.

[79] Chodzi o Maję Koniew (1923–1990), córkę Iwana Koniewa. Była redaktorką i utalentowaną tłumaczką literatury polskiej.

[80] Tamże, s. 365.

Nie wolno jednak zapominać, że była to pierwsza wizyta Iwaszkiewicza w północnej stolicy Rosji – pisarz odwiedził Petersburg dopiero w wieku 77 lat. Do tego czasu miasto Piotra było mu znane jedynie z lektur i materiałów ikonograficznych, na podstawie których obraz Petersburga kształtował się w wyobraźni pisarza:

> [...] oczywiście całkowicie przygotowany na to spotkanie – a jednocześnie z wyobrażeniami całkiem odmiennymi. Spotkanie to było i zawodem, i niespodzianką, a w każdym razie jednym z najsilniejszych wrażeń podróżniczych[81].

Z tego względu podróż ta jest ważna również jako konfrontacja rozbudowanego wyobrażonego wizerunku miasta ze światem realnym – w dość intymnym wstępie do *Petersburga* Iwaszkiewicz dzieli się obrazkami składającymi się na to wyobrażenie:

> Było to miasto, o którym się tyle wiedziało od czasów najwcześniejszej młodości. Czytało się o nim w literaturze polskiej i obcej, wiedziało się o nim wszystko. Związane z najsilniejszymi wrażeniami literackimi młodości, naprzód z Puszkinem i Mickiewiczem, z Balzakiem i Dostojewskim, potem z Błokiem i Witkacym. Zdawało się, że z książek znam tutaj każdy kamień, że wiem, jak wygląda Jeździec Miedziany i gdzie szedł z latarką Oleszkiewicz, że wiem, jakimi mostami jeździł Nos, który zgubił swojego właściciela, i gdzie zdjęto szynel z Akakija Akakijewicza, i wiedziałem, gdzie rozmawiał ambasador Paleologue ze swoimi informatorami i w jakim miejscu znaleziono zgubiony bot utopionego w przeręblu Rasputina[82].

Spacerując po ulicach Petersburga, Iwaszkiewicz miał możliwość umieszczenia swoich fragmentarycznych wyobrażeń w rzeczywistej przestrzeni miejskiej.

Eseje ze zbioru *Petersburg* imponują bogactwem i różnorodnością treści. Teksty mają specyficzny charakter – nie stanowią one przewodnika turystycznego ani klasycznego opisu podróży. Poszczególne szkice poświęcone zostały wszak pisarzom rosyjskim i polskim (Radiszczew, Mickiewicz, Puszkin, Błok,

[81] Tenże, *Petersburg*, Warszawa 1977, s. 5.

[82] Tamże.

Witkacy, poeci Leningradu). W każdym eseju pojawia się za to informacja o konkretnym punkcie miasta – np. pałace według projektów Bartolomeo Rastrellego, Cmentarz Wołkowski (tutaj spoczywa m.in. Aleksandr Błok, Wsiewołod Garszyn, Aleksandr Kuprin, Aleksandr Radiszczew, Iwan Turgieniew) albo Pole Marsowe. Do każdego z tych miejsc Iwaszkiewicz przyporządkował konkretnego pisarza, będącego przedmiotem rozważań. Opisy wzbogacone są tu o informacje historyczne, cytaty z literatury itp. Eseje noszą też charakter naukowy – na przykład w tekście poświęconym Mickiewiczowi autor *Panien z Wilka* w duchu komparatystyki dokonuje porównania opisu poetyckiego parady wojskowej na Marsowym Polu – mickiewiczowski *Przegląd wojska* przeciwstawia puszkinowskiemu *Miedzianemu Jeźdźcowi* (opis Pól Marsowych). W *Petersburgu* sporo uwagi Iwaszkiewicz poświęca umiejscowieniu kultury rosyjskiej w dziejach Europy oraz opisowi związków Polski i Rosji. Petersburg w świadomości artystycznej Jarosława Iwaszkiewicza jawi się jako miasto europejskie, co odpowiada wyobrażeniom o „tekście petersburskim" na etapie ich formowania.

*Petersburg* Iwaszkiewicza można interpretować w kontekście tzw. „tekstu petersburskiego". Wiktor Choriew wspomniany zbiór szkiców proponuje zaliczyć do kręgu tekstu petersburskiego literatury polskiej (analogicznie do „tekstu petersburskiego literatury rosyjskiej", wprowadzonego do dyskursu literaturoznawczego przez Władimira Toporowa). Według Toporowa tekst petersburski to szczególny twór semiotyczny, bazujący na zasadach intergatunkowości, interpersonalności i intertemporalności. Dzięki tym wyróżnikom „tekst petersburski" ma długą tradycję; od początków miasta na fińskich bagnach albo – w wyobrażeniach ludowych – na skraju świata, do pojawienia wielu granic kulturowych w późniejszej przestrzeni Petersburga. Rzeczywiście, stolica Imperium Rosyjskiego stanowiła przestrzeń pogranicza, w której stykały się i oddziaływały na siebie wzajemnie konfliktujące idee, przeciwstawne obrazy i koncepcje miasta. Przez cały XVIII wiek przestrzeń Petersburga jawiła się jako swoisty raj, miasto idealne, jednocześnie jako przestrzeń harmonii, znoszenia granic, redukcji napięć pomiędzy nimi[83].

[83] В. Н. Топоров, *Петербург и «Петербургский текст русской литературы» (введение в тему)*, [w:] tegoż, *Миф. Ритуал. Символ. Образ. Исследования в области мифопоэтического*, Москва 1995, s. 259.

Polska recepcja tekstu petersburskiego swoimi początkami sięga *III cz. Dziadów* Mickiewicza. Polski romantyk widział w Petersburgu anty-przestrzeń i anty-świat oparty na przemocy. Mickiewicz solidaryzuje się z traktowaniem Petersburga przez Tarasa Szewczenkę w poemacie *Sen*, w którym północna stolica przedstawiana jest jako miasto-monstrum zbudowane na kościach kozaków ukraińskich. Petersburg, caryca Katarzyna, dwory i pałace przez ukraińskiego wieszcza przedstawione są w sposób iście karykaturalny, z użyciem ostrej satyry, co odpowiada ogólnemu nastawieniu poety do Imperium Rosyjskiego. Choriew przypomina, że w literaturze rosyjskiej „tekst petersburski" genealogicznie sięga do *Jeźdźca miedzianego*, do napisania którego zainspirowały Puszkina Mickiewiczowskie *Dziady*. Powtarzając rosyjskiego polonistę – u źródeł rosyjskiego *tekstu petersburskiego* leży Mickiewicz[84].

Należy też podkreślić, że do typologii „tekstu petersburskiego" nie można zaliczać wszystkich utworów poświęconych omawianemu miastu. Otóż typowi temu odpowiadają teksty ze „szczególnym antytetycznym napięciem i dynamiką, pewnym maksymalistycznym nastawieniem zarówno na rozwiązanie najważniejszych problemów rosyjskiej historii, kultury, samoświadomości narodowej, jak i na zagarnięcie, wciągnięcie do swego kręgu tych, którzy szukają odpowiedzi na te pytania"[85].

Iwaszkiewiczowi w zbiorze esejów *Petersburg* udało się omówić wiele ważnych problemów kulturowych i historycznych. Dzięki temu autor *Zmowy mężczyzn* tworzy nie fragmentaryczny obraz, a rozbudowaną panoramę Piotrogrodu. Ciekawą analizę *Petersburga* przedstawił wspomniany Choriew, który zwięźle, acz dokładnie, omówił każdy szkic z osobna[86].

Iwaszkiewicz w swoich *Dziennikach* Rosję prezentuje wszechstronnie. Jego kompetencje kulturowe pozwalały mu na odnalezienie się w warunkach największego sąsiada Polski – pisarz wychował się na terenie objętym polskimi, rosyjskimi i ukraińskimi wpływami kulturowymi. Od dzieciństwa biegle posługiwał się dwoma językami – polskim i rosyjskim. Diarysta odgrywał

[84] В. А. Хорев, dz. cyt., s. 196.

[85] W. Toporow, *Petersburg i tekst petersburski. Wprowadzenie do tematu*, „Pamiętnik Literacki" 1991, z. 2 (82), s. 248.

[86] В. А. Хорев, dz. cyt., s. 181–206.

ważną rolę na arenie kontaktów międzykulturowych. Był on medium, za pośrednictwem którego zachodził transfer międzykulturowy. Opisy podróży w *Dziennikach*, tekstach publicystycznych oraz w zbiorze *Petersburg* były ważnym źródłem informacji o zabytkach czy literaturze rosyjskiej.

Można ponadto stwierdzić, że Iwaszkiewicz poprzez niechęć do ideologii socjalistycznej i globalizacji oraz sceptyczny stosunek do zmian kulturowych skierowanych w stronę konsumpcjonizmu (co diarysta wyraźnie zaznacza w dziennikowych opisach podróży do Europy Zachodniej z lat 60.-70. ubiegłego stulecia) tożsamościowo bardziej związany jest z wiekiem XIX aniżeli XX. Takiego zdania był również Marek Radziwon, który w biografii Iwaszkiewicza napisał: „Poczucie przynależności do minionej epoki będzie mu towarzyszyć całe życie, z wiekiem będzie się też chyba coraz bardziej pogłębiać”[87].

Omówione fragmenty *Dzienników* Iwaszkiewicza ilustrują sposób konstrukcji fragmentu globalnego obrazu świata reprezentowanego przez konterfekt Rosji i koncept rosyjskości w polskiej świadomości narodowej. Konstrukt cechuje się wielopłaszczyznowością, obecnością aspektów międzykulturowych, etnicznych, narodowych oraz elementami międzynarodowego dialogu literackiego. Struktura przestrzenna dziennika pozwoliła autorowi przedstawić bogactwo i różnorodność świata w ujęciu dynamicznym. Nie mniejsze znaczenie ma tu też kontekst literacki, będący tłem do analizy tekstu *Dzienników* Iwaszkiewicza. W polu widzenia diarysty znajdowały się nie tylko poznane na żywo osoby, zjawiska i realia życia społecznego, ale również stereotypy oraz utrwalone wyobrażenia zbiorowe o „obcym”, „innym”, znacznie różniącym się od „swojego”.

## Bibliografia

Baranow A., *Dzienniki Jarosława Iwaszkiewicza a poszczególne aspekty nowoczesnej komparatystyki*, [w:] *Kalba ir kontekstai* VI (1) tomas 2 dalis, Vilnius 2014, s. 20–31.

Bielniak N., *Rossica w listach Jarosława Iwaszkiewicza do żony z lat 1922–1926*, [w:] „Acta Polono-Ruthenica XXXIV/4”, 2019.

Choriew W. A., *Wosprijatie Rossiji i russkoj literatury polskimi pisatieliami*, Moskwa 2012.

[87] M. Radziwon, dz. cyt., s. 16.

Cybienko Je. Z., *Iz istorii polsko-russkich literaturnych swiaziej XIX-XX ww.*, Moskwa 1978.

Czechow A. P., *Połnoje sobranie soczinienij i pisiem: w 30 t. Piśma: w 12 t.,* Moskwa 1974–1983, T. 1, *Pisma: 1875–1886*, Moskwa 1974.

Drobniak P., *Jedność w różnorodności. Europa w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, Wrocław 2002.

Faryno Je., *Wwiedienie w literaturowiedienie*, Sankt-Pietierburg 2004.

Gonczarow I. A., *Obryw*, Chudożiestwiennaja Literatura, Moskwa 1980.

Iwaszkiewicz J., *Dzienniki 1911–1955*, Warszawa 2007.

Iwaszkiewicz J., *Dzienniki 1956–1963*, Warszawa 2010.

Iwaszkiewicz J., *Dzienniki 1964–1980*, Warszawa 2011.

Iwaszkiewicz J., *Książka moich wspomnień*, Kraków–Wrocław 1968.

Iwaszkiewicz J., *Książka o Sycylii*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2020.

Iwaszkiewicz J., *Ludzie i książki*, Warszawa 1971.

Iwaszkiewicz J., *Podróże do Polski*, Poznań 2013.

Iwaszkiewicz J., *Rachunki włóczęgi*, Warszawa 2016.

Iwaszkiewicz J., *Spacer po Dnieprze*, „Twórczość" 1958, nr 9.

Kopka A., *Pytanie o gościnność w filozofii Jacques'a Derridy*, „Folia Philosophica" 2014, T. 32.

Kozicka D., *Dwudziestowieczne „podróże intelektualne". (Między esejem a autobiografią)*, „Teksty Drugie" 2003, nr 2–3.

Krzeczkowski H., *Recenzja Rachunków włóczęgi*, „Express Wieczorny" 1957, nr 3.

Ławski J., *Zygmunt Gloger: prowincja jako centrum świata*, „Bibliotekarz Podlaski" 2015, t. 31, nr 2, s. 25–39.

Malinowskij A. T., *Żanrowyje osobiennosti romana Gonczarowa „Obryw",* [w:] *Problemy syczasnogo literaturoznawstwa. Zbirnyk naukowych prac*, wyp. 4., Odesa 1999.

*Narodnaja encykłopedia „Mój gorod"*, hasło: Saratow, URL: http://www.mojgorod.ru/saratov_obl/saratov/index.html [dostęp: 1.06.2021].

Radziwon M., *Iwaszkiewicz. Pisarz po katastrofie*, T. 1, Warszawa 2010.

Rapow M. A., *Kamiennyje skazy*, Jarosławl 1972.

Rybicka E., *Od poetyki miejsca do polityki przestrzeni. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie" 2008, nr 4.

*Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Warszawa 2012.

Sobol E., *Jarosław Iwaszkiewicz i literatura rosyjska*, Toruń 2014.

Toporow W., *Petersburg i tekst petersburski. Wprowadzenie do tematu*, „Pamiętnik Literacki" 1991, z. 2 (82).

Toporow W. N., *Mif. Rituał. Simwoł. Obraz. Issliedowanija w obłasti mifopoeticzeskogo*, Moskwa 1995.

Toporow W. N., *Pietierburgskij tekst russkoj litieratury. Izbrannyje trudy*, Sankt-Pietierburg 2003.

*Wospominanija o Jarosławie Iwaszkiewicze*, sost. W. M. Borisow, Moskwa 1987.

Zaworska H., *Z Polski – do Polski*, „Twórczość" 1978, nr 7.

Zenkin S. N., *Gostiepriimstwo: k antropologiczeskomu i literaturnomu opriedielieniju*, [w:] *Tradicionnyje i sowriemiennyje modeli gostiepriimstwa. Matieriały rossijsko--francuzskoj konfieriencii*, Moskwa 2004.